

HELMUT UHLIG, *Jedwabny szlak. Kultury antyku między Chinami a Rzymem*, tłum. Janusz Danecki, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1996, s. 224, ryc. barwnych 24.

Określenie „jedwabny szlak” liczy zaledwie ponad sto lat. Użył go w swym dziele o Chinach geograf i geolog niemiecki Ferdinand baron von Richthofen. Termin ten przyjął się

¹ Zob. sprawozdania z wykopalisk: „Informator Archeologiczny”, 1969, s. 387; 1970, s. 413; por. też artykuł A. Wyrobisza, *Polityka Firlejów wobec miast w XVI wieku i założenie Janowca nad Wisłą*, „Przeł. Hist.”, 1970, t. 61, z. 4, s. 577–608.

szeroko. Określa się nim cały system wielostronnych powiązań łączących Daleki Wschód z Europą. Dlaczego jednak miał to być jedwabny szlak handlowy utożsamiany z drogą eksportu chińskich wzorzystych tkanin do Europy? Przecież w obie strony wożono masę różnych towarów. Drogi handlowe, tak lądowe jak morskie, służyły kontaktom politycznym, religijnym, kulturalnym. Liczne wojny przerywały te wędrówki, jednak drogi i zajazdy odbudowywano z zadziwiającą nieraz szybkością, świadczącą o znacznym społecznym zapotrzebowaniu. Autor ukazuje związki Chin z sąsiednimi państwami i najstarsze połączenie handlowe Państwa Środka z Rzymem, przedstawia liczne szlaki w starożytności, okresy ich rozkwitu i upadku. Pisz także o odkryciu tych dawnych dróg przez Europejczyków – od Marco Polo do Svena Hedina i innych podróżników w XIX wieku. Sam autor odbył wiele podróży tymi szlakami i przedstawia stan zachowania zabytków archeologicznych.

Na pytanie, dlaczego „jedwabny szlak”, odpowiada, że jedwab był głównym przedmiotem handlu łączącego antyczne kultury Chin i Rzymu. Wysoka cena tego towaru, duże możliwości produkcji i szerokie zastosowanie przesądziły o znaczeniu gładkich i wzorzystych tkanin jedwabnych w międzynarodowym handlu. Stroje jedwabne były atrybutem wysokiego statusu społecznego właścicieli, złote zaś i srebrne nici tkano razem z przędzą z kokonów. W związku z trwałością jedwabnych strojów popyt na nie nie malał. Produkcja innych przedmiotów, takich jak filizanki, struny, sznury, liny, szczelne pancerze czy pojemniki do transportowania płynów, straciła na znaczeniu. Trudno ściśle datować początki produkcji jedwabnych tkanin oraz ich eksportu, pomimo najnowszych badań specjalistycznych. Autor przecenia poziom techniczny tego tkactwa w drugim tysiącleciu p.n.e. (s. 14). Słusznie podkreśla sposoby chronienia tajemnicy produkcji jedwabiu. Mimo że jej złamanie karano śmiercią, wiadomości te wpływały jednak z Chin, na co wpłynęły liczne małżeństwa chińskich księżniczek z władcami sąsiednich krajów. Autor informuje także o roli tkanin jedwabnych jako międzynarodowej waluty; wzbudzały one pożądanie licznych bogaczy na długich trasach szlaku aż do Rzymu.

W historii szlaków handlowych prowadzących z Dalekiego Wschodu do Europy znalazły odbicie wielorakie kontakty pomiędzy różnymi ludami. Miały one znaczenie w rozpowszechnianiu się np. sztuki Gandhary oraz nauk buddystów, manichejczyków i chrześcijan. Handel i religia były stałymi elementami w świecie chaosu wojennego. Autor powtarza informację z tybetańskiego rękopisu o wędrówce Jezusa jedwabnym szlakiem w nieznanym czasie Jego życia: 12–33 i sporo innych przypuszczeń wymagających jednakże dalszych badań. Dobrze, że ta starannie wydana książka, w dziesięć lat po pierwszej edycji, trafiła do rąk polskich czytelników. Jednym z jej braków są schematyczne szkice zamiast dobrych map.

I. Turnau